

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 1 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. Wawa, Widok 21, druk „Matador”

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną

z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtacze artretyczne ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne. Cholekinaza H. Niemojewskiego Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Wojska gen. Franco w Madrycie

Powstańcy nie stawiali żadnego oporu

LONDYN. „Daily Mail” donosi z St. Jean de Luz, że pierwsze oddziały wojsk narodowych wkroczyły w nocy z piątku na sobotę do centrum Madrytu. Wojska czerwone nie stawiały oporu, a ludność stolicy przyjmuje wojska gen. Franco z entuzjazmem.

Ten sam dziennik twierdzi,

że nowy ambasador francuski w Burgos marsz. Petain w rozmowie odbytej z generałem

Franco po ceremonii wręczenia listów uwierzytelniających miał dać zapewnienie, że republikańska flota wojenna, która została internowana przez Francję w Bizercie, będzie w najbliższym

czasie wydana przedstawicielom narodowego rządu hiszpańskiego.

Trzy państwa w niewoli Rzeszy

Po serii „dobrowolnych” umów nowa burza czy opamiętanie?

Oszolomiona falą zaskoczeń Europa ma, jak się na razie wydaje, prawo odpocząć. Kanclerz Hitler nie zgłosił w ciągu ostatnich godzin żadnych nowych pretensyj, nie dokonał nowych zabiorów. Zapanowała cisza, która została jak gdyby przypieczętowana serią sensacyjnych układów podpisanych przez Rzeszę Niemiecką w ciągu jednej północy, brzmiennej w wydarzeniach, doby.

ZAPOWIADAJĄCY SIĘ NIEZWYKLE GROŹNIE KONFLIKT Z RUMUNIA

który zainteresował wszystkie niemal rządy Europy i dostar-

czył tematu do licznych upomnień, interpelacji i not dyplomatycznych zlikwidowany został podpisaniem

TRAKTATU HANDLOWEGO NIEMIECKO - RUMUŃSKIEGO.

Rzesza Niemiecka za cenę zrzeczenia się przyjemności „włączenia” nowych terytoriów zdobywa tym układem uprawnioną naftę rumuńską eksploatację kopalń banksytu, okzanu, pirytu i manganu.

Rumunia wzajemnie zapewniła dla narodu pokoju i bezpieczeństwa okupić musiała ceną przyznania Rzeszy na rumuń-

skim terenie niemieckich obszarów wolnocelnych i oddaniem dla obcej eksploatacji swych skarbow mineralnych.

Drużyna z kolei sprawa dziś już niestety, przysłowiowej

„NIEPODLEGŁOŚCI” SŁOWACJI

zamknięta została podpisaniem umowy niemiecko słowackiej, która czyni z „niepodległego” kraju na 25 lat prowincję Rzeszy, potrzebną do ufortyfikowania granic niemieckich: takiego samego bez mała jak w Rumunii wyeksploatowania bogactw.

Wreszcie trzecia sprawa, oddania również za cenę pokoju i

wolności politycznej obszaru kłajpedzkiego, załatwiona została niezwykle dowcipną i pozornie „kojącą”

UMOWA

NIEMIECKO - LITEWSKA, na podstawie której Rzesza Niemiecka oddaje na okres 99 lat port kłajpedzki do użytku państwa litewskiego, gwarantując mu nawet obszary wolno-celne.

Za darmo?

Przeciwnie!

RÓWNIEMIEC ZA CENĘ...

WOLNOŚCI.

Układ niemiecko - litewski w sprawie Kłajpedy zobowiązuje bowiem Litwę do niewystępowania nigdy i pod żadnym pozorem przeciwko Rzeszy.

W odpowiedzi na te trzy układy niemieckie, zakomunikowane Europie w ciągu jednego dnia — blok republikański zdobył się na jeden konkretny krok.

PODPISANO UKŁAD WZAJEMNEJ POMOCY POMIEDZY FRANCJĄ, ANGLIĄ, SZWAJCARIĄ, HOLANDIĄ I BELGIĄ, na podstawie którego wszystkie państwa zobowiązują się do pomocy temu z kontrahentów, kto zostanie zaatakowany i zagrożony w swej suwerenności.

Na podpisaniu powyższych umów burza w Europie zdaje się cichnąć. Czy jednak na długo? Czy nie jest to cisza przed nową burzą?

Żądania kolonialne Niemiec

LONDYN. „Daily Mail” przynosi z Berlina sensacyjną wiadomość, że marsz. Goering odwołał b. prezydenta Reichsbanku Schachta z urlopu i polecił objąć mu na nowo kierownictwo Reichsbanku.

Dr. Schacht niezwłocznie powrócił z Zurychu, gdzie przebywał od ostatnich dwóch tygodni.

ŻADAMY KOLONII!

Prez. Lebrun powrócił

Paryż zgotował mu owacyjne przyjęcie

PARYŻ. Prezydent Lebrun i minister spraw zagranicznych Bonnet przybyli wraz z towarzyszącymi im osobistościami dziś o godz. 16.25 na Dworzec Północny, wracając z Londynu.

Przed wyjściem z dworca oraz na wszystkich ulicach, pro-

wadzących do Pałacu Elizejskiego, zebrały się duże tłumy, które witały prezydenta.

Wszystkie gmachy państwowe i centrum miasta, podobnie jak wiele domów prywatnych, udekorowane były sztandarami francuskimi i angielskimi.

Miliardy na zbrojenia Anglii i Francji

Szwajcaria gromadzi zapasy żywności

LONDYN. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu obrony Imperium pod przewodnictwem premiera Chamberlaina.

Tematem obrad miała być sprawa ewentualnego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii.

PARYŻ W dzisiejszym „Journal Official” ogłoszono dekret, przyznający nowe kredyty w wysokości 7 miliardów franków na cele obrony narodowej. Z sumy powyższej 2.440.000.000 przypada dla armii lądowej, 937.500.000 — dla marynarki, 3.188.000.000 — dla lotnictwa i 445.000.000 dla fabryk amunicji.

LONDYN. Dziś został ogłoszony preliminarz budżetu wy ministerstwa obrony cywilnej, przewidujący wydatek 25 milj. £. na obronę przeciwlotniczą w Anglii.

Z sumy tej 8 milj. £. przeznaczone jest na zakup schronów stalowych dla domów prywatnych i 9 milj. £. jako subsydia na konstrukcję schronów w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej.

GENEWA. „Manchester Guardian” donosi, że władze szwajcarskie wezwały ludność do gromadzenia zapasów żywności na wypadek wojny.

Dzisiejsza mowa Mussoliniego

nie budzi niepokoju w Europie

LONDYN. Prasa angielska je dnogłośnie informuje że szanse porozumienia włosko francuskiego znacznie wzrosły.

„Daily Express” donosi, że mimo wszystko dzisiejsza mowa Mussoliniego będzie bardzo ostra. Nie wyklucza to jednak,

że w bieżącym tygodniu rozpocząć się mają w Rzymie rokowania na podstawie znanych już żądań włoskich, dotyczących ułatwień w Dżibutti, Kana le Sueskim oraz pewnych praw dla Włochów w Tunisie i odstąpienia akcji kolei do Addis Abeby.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia oczekiwana jest również mowa prem. Daladiera. W mowie tej premier zdefiniuje stanowisko rządu francuskiego wobec ostatnich wydarzeń w Europie. Mowa będzie również odpowiedzią na niedzielną mowę Mussoliniego.

Krwawe walki w Słowacji

przeprowadza się przy użyciu tanków i samolotów

BRATYSŁAWA. Jak donosi z pogranicza słowacko - węgierskiego, wojska węgierskie w dniu wczorajszym nie posunęły się naprzód ale też nie cofnęły się, zatrzymując się na linii uszpanowanych okopów.

Dzień wczorajszy był natomiast ożywiony, jeśli chodzi o próby czynione przez Słowację załatwienia tego konfliktu na drodze dyplomatycznej. Rząd węgierski nie odpowiedział dotychczas na notę, w której Słowacy domagają się wycofania wojsk, proponując zwołanie międzynarodowej komisji delimitacyjnej,

która by ostatecznie uregulowała granice.

Jak twierdzi się tutaj, Słowacja nie zamierza zrezygnować z zabranych 2-ech powiatów. Re-prezentujący czynniki oficjalne „Slovak” pisze „nawet, że nienaruszalność granic Słowacji, jest w myśl umowy podpisanej w Berlinie, zagwarantowana przez Rzeszę niemiecką”.

W nocy z czwartku na piątek Węgrzy okopali się na zajętych pozycjach oraz wzmocnili znacznie swoje siły. Ilość zabitych i rannych po stronie słowackiej nie jest ustalona. W każdym ra-

zie jest wielka. Zestrzelone zostały 2 samoloty słowackie. Węgrzy używają do walki czołgów.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pojawiły się nad Nową Wsią Spiską, samoloty węgierskie, rzucając na lotnisko bomby zapalające.

Kilka osób zostało zabitych a ponadto bombardowanie wy-rządziło znaczne szkody.

W odpowiedzi na ten atak lotnictwo słowackie bombardowało wczoraj miasto Sobrance, zajęte przez wojska węgierskie oraz kolumnę czołgów samochodów pancernych.

rolinę sadowniczą D. K. M.

oraz środki chemiczne do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych

poleca Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

PEŁNA TABELA LOTERII

Druga klasa — 3-ci dzień ciągnięcia

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 125.000 padła na nr.

17957
Zł. 10.000 na nr. 19416 118885
Zł. 5.000 na nr. 25409
Zł. 2.000 na nr. 5635 33684 40807 64684
15854
Zł. 1.000 na nr. 8748 15920 29987 59033 86681
119637 131239 135410 139714 139797
Zł. 500 na nr. 16622 30818 38138 39190
47279 59469 84794 94900 100013 102569 110900
144123
Zł. 250 na nr. 4524 7192 12527 15514 24921
24007 24153 24647 25667 31516 34943 36867 41112
43829 44808 53784 62950 69908 70998 86924 86995
90484 95653 99396 102474 105668 120731 124619
126412 131094 133584 133942 134551 135277 144116
144396 147137 155680 155860 155989 161432

Wygrane po zł 125

504 837 944 1272 443 46 716 2350 448
704 900 3067 131 565 847 4051 339 46 482
006 68 150 68 247 506 600 6250 388 56 7261
497 518 668 805 7 8146 271 512 96 994
9011 246 722 889 905
10020 62 222 49 451 737 845 984 11098
413 89 778 113 928 91 12217 471 78 537
925 85 80 13064 115 117 70 615 793 14006
216 970 15069 77 276 922 16049 124 343 918
32 71 17601 419 504 697 708 875 18039
165 246 682 19253 605 11 716
20030 269 418 322 82 630 44 22064 201
7 941 76 23759 24027 167 596 25446 345
748 804 982 26171 69 573 819 27125 211
377 662 883 28027 47 93 4 100 406 13 668
29376 600 723 32
30350 516 32 52 763 905 31447 509 825
938 32038 61 237 346 56 627 793 938 89
33347 34656 35327 630 36161 37435 79 625
806 44 955
38785 816 39072 220 435 38 640
40084 297 618 769 970 41157 56 235 62
478 599 66131 346 452 57 596 634 49 56750
828 43085 205 44018 747 884 902 45283 98
478 46181 271 390 524 755 811 47079 828
48567 896 49191 530 647 703 50 844

50.000 Zł na Nr. 151314

15.000 Zł na Nr. 151320

10.000 Zł na Nr. 138723

padło już w dotychczasowym ciągnięciu II. klasy na losy zakupione w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA”

Warszawa — Lwów
Nadzieja nigdy nie zawodzi!

50161 289 708 51228 42 499 592 636 84
716 877 966 52304 727 88 826 52 910 53151
478 599 64131 346 452 57 596 634 49 56750
57794 835 94 58049 374 703 94 59708 74
60362 405 528 693 61214 73 62300 44 404
524 732 813 63815 39 64341 474 599 761
66 63030 168 240 646 763 84 88 67113
499 744 68152 450 960
70042 124 430 539 692 71045 119 210
42 72176 542 72 716 77 931 62 73596 765
930 74464 593 652 75040 182 766
76051 228 86 349 403 890 990 77738 63
78010 447 79061 139 230 554 625 726 66 97
80548 607 807 81429 516 47 624 82355 666
867 99 912 35 76 83215 35 454 84089 748
85436 791 912 86079 491 609 701 826 986
87200 733 960 88322 403 756 89231
90789 1014 181 239 736 805 92092 282
962 93018 131 226 631 789 94601 70 809
95090 416 846 988 96033 111 277 824 97257
767 964 98511 637 83 99561 78 986
100502 694 101241 469 560 724 102175
276 88 516 491 713 818 101343 536 681
104981 105003 179 633 106500 669 920
107187 300 108014 230 714 42 109024 487
54 55 711 83 93 838
110353 751 111665 769 112239 407
541 697 834 113170 663 886 908 27
114424 115044 142 449 116567 117086 280
310 46 554 67 72 780 118854 119188 531 745
907

120406 629 927 121376 99 463 82 552 858
983 122058 403 631 757 993 123006 24 28
114 216 45 50 90 722 923 124247 453 99
125192 486 93 126471 947 90 127446 542 52
640 729 128123 214 443 651 715 55 809 912
129195 203 617 25
130184 929 131042 132278 933 133289
532 87 837 44 134399 485 606 744 135432
758 67 952 136041 162 382 512 753 915
137380 732 855 138091 136 274 50 654
139047 482 953
140421 514 52 740 844 67 141125 459
723 142372 571 849 905 143047 815 52
144315 937 145083 146358 66 447 749
147843 941 148868 149285 333 627
150411 560 601 96 962 151195 757 891
152228 831 56 153096 9 254 451 561 922 154119
47 410 22 155788 811 156376 521 766 157195 603
704 876 158097 425 704 159050 34 703 961
160045 152335 427 785 161196 336 690
162199 256 444 572 673 163278 322 85 757
841 161047 272 241

Wygrane po zł 62.50

41 333 621 894 974 1547 609 841 2030
19 552 630 768 852 2109 33 452 509 728
44 4296 332 466 816 19 5286 73 385 495

Wiosenne porządki, a także i pranie
MYDŁEM JAWOROWSKIEGO
robią Mądre Panie..
dres Fabryki: Warszawa, ul. Gesia 99. Tel. 11-36-4

Do wielkiego sprzątnania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów

Zakładów Polskiej Sp. Akc.

Persil
w Bydgoszczy

ATA Persil imi

10215 801 11729 12247 307 638 13787
14118 610 17235 61 700 80289 776 19394
776
20246 969 21053 435 598 22832 23866
2411402 713 944 38245 457 960 9158
28510 29262
31521 32221 33711 34264 35186 427 625
722 37625 731 944 38245 457 960 9158
41052 824 42609 43453 626 795 885 44487
45944 73 46068 47118 387 457 627 901 49663
50798 51547 52110 451 63 707 53320 36
54397 56725 90 57505 648 88179 521 926
54397 56725 90 57505 648 88179 521 926
41927 64847 65031 66079 776 902 67191
68003 730 69286 432
70358 71081 878 72188 924 73181 74452
569 76099 375 773 77395 701 78356 79099
236 360 416
80314 966 81453 521 82577 690 998 86197
530 865 977 87138 53 575 858 86237 589
681 745 89556 884
90632 91672 952 92356 771 93129 94256
95536 96442 674 97481 98282 99236
100235 568 102401 104080 647 801 105461
646 734 106032 217 107623 95 108183 232
515 109587
111402 713 48 967 112208 113873 114414
849 115549 116249 117412 746 118374 589
119015 59 626
121070 119 285 708 122359 637 123296
363 626 125478 95 126532 127242 58 449
671 128282 129272 321 69 951
130067 389 131295 133026 134514 136294
421 735 137618 138529 61 819 139003 991
140054 67 143235 300 596 699 144460
145984 146409 536 58 147131 148817 149024
150133 391 573 621 151794 840 152838
153883 154223 572 79 157259 158443 159622
68 746
160572 618 161145 162380 163317 513
872 164638 801 51

Wygrane po zł 62.50

394 798 948 1046 263 379 410 2003 3266
495 667 5270 426 591 6008 315 42 632 955
7394 758 941 8081 849 83
10187 11790 13121 66 562 638 777 14573
728 885 15784 16612 702 17170 816 18192
531
103000 21973 22146 146 292 779 23058
179 265 335 675 24229 25342 410 885 26120
779 88 27294 965 28032 92 553 29058 245
680 871
30665 734 804 70 31166 76 401 627 816
33016 200 312 49 670 34308 425 738 35053
504 663 787 36021 270 86 603 38181 272
332 521 881 763 38087 633
10177 881 41127 81 42843 56 43161 570
690 760 44527 763 873 45243 50 84 440 98
46120 738 47092 49205 896
50329 51417 33 52418 708 79 808 53031
49 196 293 357 54532 55110 283 56182 263
710 855 57363 883 58120 59420
60874 61633 714 62298 990 63181 258
64086 458 65748 66476 89 536 67434 68077
354 69846 70248 474 651 708 71846 72308
808 73510 695 988 74273 300 75116 271
76468 601 746 77067 591 654 69 78201 422
709 978 79577 971
80141 499 589 93 649 837 81925 82246
56 785 83528 84348 970 83558 619 947
16060 578 643 87069 512 88260 454 89853
72
90655 91428 92201 93242 77 489 586 865
95244 495 96007 308 539 98171 391 727
99143 686 962
100396 863 101152 216 837 102952 695
103999 765 982 105457 718 848 986 106059
107182 869 108094 450 109774 876 39
150225 632 151072 98 1255 152951 153314
110059 111455 943 112706 113076 328
518 976 114356 696 792 115470 92 116139
932 117259 659 118345 119062 375 82 580
615
120258 87 122001 330 84 430 123206
124811 211 37 706 126445 878 128256 631
793 902 129717 927 82
130173 785 838 131321 57 132653 792
13167 216 468 790 991 134116 458 135315
533 971 136352 137139 66 589 632 138078
327 616 725 924 139140 82 505 739
140041 826 141364 402 142598 852 932
143787 144417 875 145123 146686 147746
118764 951 149675 702 56
150225 632 151072 98 1255 152951 153314
618 940 154197 276 302 81 678 716 155801
903 157112 276 554 158281 373 422 838
159999 765
160639 81 161590 162433 605 163119 425
998 908 12 164152 885

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 65982
Zł. 75.000 na nr. 49776
Zł. 5.000 na nr. 27903 27675 109170 113214
145925 156587
Zł. 2.000 na nr. 34075 99503 117378
Zł. 1.000 na nr. 6935 18690 25670 29853
36541 70488 73867 82536 90106 105428 159336
162351
Zł. 500 na nr. 11420 24579 29231 29275 37165
56298 72072 96439 122702 136210 144545 159870
Zł. 250 na nr. 1539 8234 11773 13288 13734
10666 19931 25855 26875 31106 33000 34603 35962

Wygrane po zł 125

204 50 1043 317 2909 3877 4061 247
18 777 846 67 5705 949 6438 7486 629 8365
456 9011 44 619
10104 424 514 889 11123 997 12436 973
15014 14684 15014 278 583 903 16915 18371
839
21080 417 22997 23032 24207 25147 331
749 26357 27051 153 382 28806 29419 622
30527 31261 566 722 814 33238 554 34444
390 502 35 394 978 36269 713 37380 519
588 38336 39581
40479 41964 42988 43900 45162 441 766
46382 993 47284 445 48902 49388 437 662
816

50251 66 51346 739 52127 53630 907 54636
56283 384 583 57633 989 59600 59449
60176 293 61177 604 959 63370 420 597
64490 65067 66921 67212 548 715 68160
69072
70596 718 71172 486 735 72515 83 75481
881
76018 77169 219 40 97 863 78452 79407
80150 81839 53 82478 84165 316 13 946
85010 86528 87833 89168 355 447 856
91883 92008 93159 981 94267 95128 275
820 96436 98119 209 77 794 99909
101267 102493 804 103484 745 104865
105575 717 106655 794 107693 700 33 108025
500 666 758 81 109219 527
110249 528 790 111397 113850 114128 537
99 115224 351 561 116073 827 117505 941
18412 119065 465 531
121389 585 896 123975 125342 891 126836
127035 128504 129068 306
130374 131444 948 132020 215 325 789
133272 695 765 814 134165 705 135770
136220 344 499 138726 139605
140272 412 61 142181 328 575 143319 50
144358 720 831 145914 146903 147151 52
354 92 960
151450 728 967 152816 153651 737 154187
329 576 156303 157971 158456 732 159335
160860 164615 48

Wygrane po zł 62.50

102 553 773 857 999 1005 312 66 569
675 741 2009 256 302 4 25 578 600 3068
145 478 576 4858 951 5526 6578 930 7007
821 358 443 71 847 9049 645
10063 158 78 216 11293 494 613 12426
768 13009 377 424 50 984 14004 10 335 563
15067 16522 17489 529 68 18021 363 627
94 19215 21 633 799
20250 305 539 943 21170 221 413 68 591
821 22736 23261 95 658 786 990 24065 236
417 541 942 25266 652 814 26096 397 542
27109 28058 425 762 29031 531 94
30143 635 871 31457 32042 62 103 257
331 457 33026 549 937 34026 32 107 65 81
213 620 913 35633 36282 622 795 37411
750 38008 89 385 915 39123 308 658 846
40199 41017 212 513 631 42295 774 853
43308 619 63 791 44474 79 45187 267 74
578 46014 195 313 92 93 538 823 919 98
47213 65 78 349 446 48319 447 49089 463
50872 924 51720 52038 289 96 397 570
53114 765 917 54063 55044 312 56113 315
920 57062 697 58292 427 59406 84 573
60001 8 33 496 780 61768 62032 320 63838
64801 24 65121 512 729 953 66841 67280
9807 68952 69219 391
71698 793 851 72335 511 940 73512 74080
908 75348
76112 732 76 77294 397 971 915 78341 446
631 33 742 79113 227 519
60080 89 223 301 679 762 81074 271 482
556 769 977 82227 330 84 509 669 85737
86142 221 712 930 87019 37 729 88055 299
470 891 982 89036
90052 665 950 91063 267 678 842 92080
193 94267 402 95528 759 96481 937 97223
461 91 870 98355 858 99775
100632 814 90 101288 581 102157 324 443
70 103330 453 825 104514 637 72 885 105378
647 106035 384 590 107104 12 208 814
108677 713 918
110724 111012 85 121 112145 359 529 757
113030 114359 706 12 115028 90 211 44 867
905 116353 891 117302 118005 880 927
119041 421 756 812 61 955
120232 327 631 121316 123515 124610
125283 322 34 556 126524 740 127076 273
537 128213 17 467 562 980 129209 88 385
518 801 94
130306 422 761 131224 488 924 133638 995
134201 24 983 135115 714 91 952 136288
925 137258 59 514 645 138337 503 662 841
139433 508 92 670 994
140475 716 976 141069 481 933 142362 611
778 144005 145373 499 1463

NAPOLEON SADEK

Czterech na jednego

— Nikt w Warszawie nie był tak chroniony podczas alarmu, jak ja! — westchnął ciężko pan Przepiórka, właściciel jednopiętrowego domku na przedmieściu.

— W moim domku, uważa pan, jest pięć mieszkań. Jedno zajmuje ja, a cztery — lokatorzy.

Dotychczas to ja byłem główną osobą w kamienicy, wszyscy mi się klaniali. Ale podczas ostatnich ćwiczeń wszystko się zmieniło.

Bo widzi pan, to było tak.

Jeden lokator został komendantem bloku, drugi został zastępcą komendanta bloku, trzeci komendantem domu, a czwarty zastępcą komendanta domu.

Ja jeden zostałem się zwykłym obywatelem. Reszta same szarże.

Oni mnie wszyscy przestali dostrzegać. Jak wyszedłem na podwórko, to się musiałem kłaniać na lewo i na prawo.

Ale im się należało.

Czy pan ma pojęcie, jak o mnie dbali! Wątpię, czy jest w Warszawie jeszcze drugi taki dom, żeby lokatorzy tak dbali o gospodarza.

Kiedy był zarządzony alarm, to cała czwórka krzyczała chórem „alarm” dla mnie jednego.

I tylko ja jeden musiałem się kryć.

Kiedy raz jeden próbowałem

wybiec na podwórko, to wszyscy czterej zaczęli na mnie krzyczeć: „Nie gromadzić się na podwórku! Wejść do mieszkań!”

I ja się przestałem „gromadzić” poszedłem do mieszkań, a oni w czwórkę zostali na podwórku.

A potem co oni ze mną wyprawiali?!

Kiedy na ulicy upadła bomba to oni mi kazali ewakuować mieszkanie i skryć się w piwnicy.

Sam jeden siedziałem w ciemnej piwnicy, jak ten kołek.

Potem był gaz, to każdy mi przyniósł prowizoryczną maskę. I każdy się upierał, że muszę włożyć jego.

Nie chciałem nikogo drażnić i włożyłem wszystkie cztery.

Potem mnie się zrobiło duszno to oni mi nalepili niebieską kartkę na znak, że jestem zatruty i zaczęli mnie ratować...

Jeden z moich lokatorów, zastępcą komendanta domu, jest felczerem. Przyniósł wielką szprycę i zaczęli mi wspólnymi siłami pompować żołądek.

Oni mnie mało co nie zaratowali na śmierć.

Przeszli ze mną wszystkie punkty ćwiczeń. I alarm i gaz, i pożar, i co pan chce! Na mnie jednym nauczyli się całego „opelu”!

Ja jeszcze teraz ledwo trzymam się na nogach.

Jedno mnie tylko pociesza. Ze na wypadek wojny idę na front. I moi lokatorzy nie będą mieli kogo chronić i ratować.

na sezon wiosenny

Dziecięce pantofelki
brązowe, elastyczne i wygodne
w. 20-22 zł. 6⁵⁰

Dziewczęce i chłopięce
półbuty brązowe i czarne
w. 30-33 zł. 9⁹⁰ w. 34-38 zł. 10⁹⁰

Męskie półbuty
brązowe i czarne - Ciepła reklama

Praktyczne pantofelki
w kolorze brązowym i czarnym

Damskie pończochy jedw. 1⁹⁰

Męskie skarpetki gładkie
i deseniowe 60⁹⁰

W kolorze czarnym i brązowym, najmodniejsze

Wygodne i trwałe, w kol. czarnym
Brązowa zł. 14⁹⁰

Specjalne Działy!

Zabieg chropodyczny wg. systemu Dra Hinders'a. London.
Pedicure
Wkłady ortopedyczne od zł. 14.— indywidualnie dobrane.
Podnoszenie oczek: pierwsze oczko 0.20 gr. dalsze 0.10 gr., ewent. 0.15 gr. zależnie od długości.

21.230
21.150

Del-Fla

Marszałkowska 142

tel. 505-89, 350-53

Przeżycia Litwy w ostatnich dniach odbiły się żywym echem w sercach społeczeństwa polskiego

Wczoraj przed południem od natu na którym rozpatrzono i przyjęto bez zmian te wszystkie projekty ustaw, które zostały uchwalone na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

W niektórych kołach politycznych oczekiwano jakiegoś oświadczenia Rządu, w innych natomiast interpelacji, jednakże oczekiwania te nie spełniły się. Punkt za punktem Senat „pożył” porządek dzienny i jeszcze przed 10 był gotów ze wszystkim.

Żywym echem w kuluarach odbiło się oświadczenie sen. Katelbacha, sprawozdawcy projektu ustawy ratyfikacji układu handlowego z Litwą. Sen. Katelbach wyraził przekonanie, że układ ten przyczyni się do zacieśnienia i pogłębienia stosunków między obu państwami. Przypomniał, że przed rokiem uregulowaliśmy swoje stosunki z Litwą na zasadach pełnego uznanie podstawowych praw narodowych. Wolny naród litewski nawiązał stosunki z wolnym narodem polskim.

Obecnie Litwa przeżywa ciężkie chwile. Państwo litewskie, podobnie jak Polska było silnie związane z Bałtykiem.

Sen. Katelbach zapewnia naród litewski w imieniu Senatu, że przeżycia ostatnich dni odbiły się żywym echem w sercach i umysłach społeczeństwa polskiego.

Cała sala hucznymi oklaskami potwierdziła słowa sprawozdawcy. Wśród oklaskujących byli również członkowie Rządu obecni na posiedzeniu jak wicepremier Kwiatkowski, min. Poniatowski i wiceminister Szembek.

W loży dyplomatycznej znajdował się poseł litewski min. Szaulis.

Składajcie ofiary na FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.



Ciernisz
NA WATROBE
ŻOŁĄDEK, KISZKI
I NERWY PECHERZ
Wij sok
ŚWIĘTOJANSKIEGO ZIELA
MASTRA GOBIECA
SKŁAD GŁÓWNY
WARSZAWA, MŁOCOWA 14
Sprzedawca apteki

**Nie stracisz nigdy —
zyskasz zawsze
składając oszczędności w PKO**

Hitler chce zaskoczyć przeciwników

Pod tym hasłem idą wszelkie poczynania Trzeciej Rzeszy

Jakie jest uzasadnienie obecnych poczynania politycznych Hitlera? Pytanie to interesuje świat cały.

Jak wynika z wynurzeń jednego z dyplomatów zagranicznych, kanclerz Rzeszy stara się przede wszystkim ubiec w zbrojeniach Francję i Anglię, czyli wykorzystywać po prostu sytuację, kiedy państwa te nie są jeszcze należycie przygotowane do wojny. Niezależnie od tego Hitler przewiduje możliwość dojścia do porozumienia Italii i Francji.

Sojusz angielsko-francuski zagraża Niemcom poważnie. Hitler liczyć się musi poważnie z możliwością otoczenia Rzeszy ze

wszystkich stron przez ligę antyniemiecką.

Stosowanie terroru wywołało już w świecie reakcję. Polska nie boi się jakoś poczynania niemieckich i idzie dalej po linii swej polityki zagranicznej. Anglia z Francją zawarły przymierze, Rumunia, Jugosławia, Litwa, Szwajcaria i Holandia wzmacniają się militarnie i moralnie.

Za Oceanem zauważyć można to samo. Stany Zjednoczone wyraźnie prowadzą politykę antyniemiecką. Dowodem tego jest wprowadzony ostatnio bojkot towarów pochodzenia niemieckiego.

Sytuacja Niemiec bynajmniej nie jest tak różowa. Armia Rzeszy, mimo swej liczebności i wyposażenia, nie jest owiana takim duchem bojowym jak przed wybuchem wojny światowej.

Społeczeństwo niemieckie o-

POMADKI DO UST SZACHA



Warszawa

panowane jest w wielkiej mierze przez wpływy komunistyczne, fermenty wywołuje także walka z katolicyzmem i Żydami.

W razie wybuchu wojny Niemcy mogą znaleźć się zupełnie osamotnione. Czy Italia pójdzie z nimi — nie wiadomo. Węgry

pójdą tylko pod przymusem. Turcja z całą pewnością nie, Bułgaria również nie chce mieć z Rzeszą nic wspólnego.

Te właśnie przyczyny skłaniają Hitlera do pośpiechu w poczynaniach politycznych. Chce zaskoczyć przeciwników, dopóki nie są oni jeszcze należycie silni. W takiej grze politycznej można jednak bardzo łatwo uczynić krok fałszywy, który pociągnie za sobą nieobliczalne następstwa.

A krok taki zemdlić się może na nieostrożnym bardzo dotkliwie...

Wyrabiane w naturalnych odcieniach.

J. SZACH

Warszawa

Dawa
nie pozostawia pomakul!

Dr. WANDER

Warszawa

Warszawa

Warszawa

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomiejskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku Romanie Jarockim, postanowiła zdobyć go, mimo, że był żonaty i kochał żonę. Przy współudziale bandy przestępców wprowadziła więc w życie szatański plan rozłączenia małżonków.

Wystąpiła do Heleny list anonimowy, i donosiła jej, że mąż ją zdradza i że będzie na balu maskowym, który odbędzie się w najbliższą sobotę w salach Reduty.

Również i Roman Jarocki otrzymał list anonimowy, w którym donoszono mu, że żona ma kochanka i będzie z nim na balu maskowym w Reducie. Jarocki wprowadził nie wierzył, że żona go zdradza, ale mimo to postanowił pójść na bal. Podobne postanowienie powzięła Helena i również udała się na bal, gdzie małżonkowie się ujrzeli: Jarocki był w towarzystwie jakiejś maski, która mu wskazała gdzie przebywa żona, a Helena w towarzystwie jakiegoś jegomościa, który przedstawił się jej jako autor anonimowego listu.

Helena tak się przejęła tym, że mąż przebywa w towarzystwie obcej kobiety, że zaczęła pić. Gdy upiła się, nieznajomy, który nazywał się Kubiak, wywiózł ją za miasto, uwięził w podmiejskiej willi i po pewnym czasie zmusił ją torturami do napisania listu do męża, w którym donosiła mu, że ucieka z kochankiem za granicę. Miało to ostatecznie przekonać Jarockiego, że Helena rzeczywiście go porzuca. W kilka dni po napisaniu tego listu Helenie wysłano do jedzenia jakiś narkotyk, który ją całkowicie obezwładnił. Wówczas Kubiak i jego towarzysze, Rywał nałożyli Helenie futro i kapelusz z gęstą woalką, zamierzając wywieźć ją do Argentyny.

Kubiak ujął za jedno ramię, Rywał za drugie i wyprowadzili ją z willi.

Była noc. Mgła opadła na pola. Dął przejmujący zimny wiatr.

Przed willą stało auto ze zgaszonymi reflektorami. Kubiak i Rywał wsadzili Helenę do auta, a następnie zajęli obok niej miejsca. Motor zaczął warczeć. Zabłyły reflektory, starając się przebić mgłę, która zawisła między drzewami.

Dziękuję, zasługujesz na medal! — rzekł Kubiak z zachwytem do szofera siedzącego przy kierownicy — Wszystko potrafisz zrobić, do licha! Jesteś chemikiem, inżynierem, szoferem...

— Jedziemy? — zapytał Dziękuję, oświetlając latarką elektryczną twarz Heleny.

Twarz jej wyglądała jak gdyby była wykuta z marmuru: była zimna, sztywna, zneruchomiała.

— Pierwsza klasa! — z zadowoleniem kiwał głową Dziękuję. — A więc wyjeżdżamy bezpośrednio na szosę, prowadzącą do Torunia i Gdyni... Jedziemy, co?

— No, nie gadaj tyle i ruszajże już z miejsca...

— Czy paszporty macie w porządku?

— Wszystko jest w najlepszym porządku!

Auto ruszyło z miejsca. Po kilku chwilach skręciło na szeroką szosę, i pomknęło z niezwykłą szybkością, oblewając drogę oślepiającym światłem reflektorów.

Helena siedziała nieruchomo między Kubiakiem a Rywalem. Z ust jej nie wydobywał się żaden dźwięk, jak gdyby była niema. Kubiak, Rywał i Dziękuję zamieniali chwilami ze sobą kilka słów, ale na ogół również milczeli.

Auto jechało pełnym gazem, pozostawiając za sobą wście i miasteczka. O świcie samochód zaczął zbliżać się do Torunia.

Niedaleko miasta posterunkowy zatrzymał auto, aby sprawdzić numer. Mimo woli zerknął do wnętrza zauważywszy siedzącą sztywno kobietę między dwoma mężczyznami, otworzył drzwiczki i zapytał:

— Dokąd to panowie jadą? Kto jest ta pani?

Jeden z pasażerów odpowiedział policjantowi w jakimś obcym języku. Pasażer mówił gniewnym tonem i wyjął z kieszeni paszport jakiegoś obcego państwa.

Policjant zwrócił się wówczas do „szofera”:

— Kim są ci pasażerowie?

— To są cudzoziemcy, panie władzo... — odparł Dziękuję. — Z trudem mogłem się z nimi dogadać...

Wynajeli moją taksówkę w Warszawie. Mam ich odwieźć do Gdyni... Wiozą z sobą kobietę umysłowo-chorą... To żona jednego z nich...

— Ale kim oni są? Francuzami? Anglikami?

— Zdaje mi się, że to Włosi...

— Po co jadą do Gdyni?

— Z pewnością do portu... Nie wypytawałem ich... Nie moja to sprawa... Zapłacili dobrze, więc pojechałem...

— Dlaczego nie jechali pociągiem?... — Sprawa ta wydała się nieco zadziwiająca policjantowi...

— Skąd ja wiem?... Proszę ich o to zapytać...

— Przecież nie znają polskiego... W jaki więc sposób pan się z nimi porozumiał?

— Znam kilka włoskich słów... Znam również kilka francuskich... Porozumiałem się więc z nimi jakoś...

— Zapytaj więc ich pan, kim są, po co jadą do Gdyni i jak się nazywają...

„Szofer” odwrócił się twarzą do „pasażerów” i zaczął z nimi rozmawiać po „włosku” i „francusku”...

„Pasażerowie” zaraz wyciągnęli paszporty i oświadczyli:

— Italiano... Italiano...

Policjant wziął paszporty, przez chwilę oglądał je, ale nie mógł niczego z nich się dowiedzieć, ponie-

waż nie znał włoskiego. Dopiero na siódmej, czy osmej stronie znalazł polskie wizy, wydane przez polski konsulat w Rzymie na nazwiska: Giovanni Stragiari i Josepe Pascani...

Następnie szofer „przetłumaczył” to, co powiedział mu „pasażerowie”.

— Mieszkają oni w Genui... Z tego powodu, że żona jednego z nich jest umysłowo - chora, lekarz zabronił im jechać koleją, ponieważ podróż pociągiem trwa bardzo długo... Jadą do Gdyni, aby wsiąść na pokład statku, idącego do Genui, gdyż na morzu chora będzie się czuła lepiej, niż w dusznym pociągu...

Policjant jeszcze raz obejrzał paszporty i zwrócił je. Uprzejmie zasalutował i auto ruszyło w dalszą drogę. Numer samochodu policjant zanotował jednakże na wszelki wypadek.

— Omal, że się nie omyliłem — roześmiał się Kubiak, gdy policjant znikł im z oczu... Omal że nie wyjąłem argentyńskiego paszportu...

— Dużo on wie... — wtrącił Rywał — Zagraniczny paszport jest zagranicznym paszportem i basta!

— No, nie myl się tylko często, bo jeszcze powędrujesz do ciupy... — odezwał się Dziękuję. Już kiedyś omal, że nie wpadłem. Miałem przy sobie cztery paszporty, jeden argentyński, jeden niemiecki, zwykły nasz dowód osobisty i jeszcze jakiś czwarty, już nie pamiętam jaki. No i miałem się wylegitymować podczas obławy na Marszałkowskiej ulicy. Czy myślisz, że nie wyciągnęłem argentyńskiego paszportu i nie powiedziałem mechanicznie do policjanta — oczywiście po polsku — „Oto mój dowód osobisty”? „Co? — szeroko rozwarł oczy policjant. — To jest dowód osobisty?”. „Ach przepraszam — szybko się polapałem — to paszport mego przyjaciela, załatwiam dla niego wszystkie formalności”...

— Cha, cha, cha... — roześmiali się Kubiak i Rywał.

Helena wciąż jeszcze siedziała nieruchomo, patrząc przed siebie szklistym wzrokiem, jak gdyby nie wiedziała, co się w okół niej dzieje. Twarz jej ani razu nawet nie drgnęła.

Gdy Kubiak podał jej coś do picia, piła mechanicznie, jak niemowlę. Następnie Kubiak obrał pomarańcz, wkładał jej kawałkami do ust i Helena automatycznie żuła i łykała.

Auto przybyło do Gdyni w rannych godzinach, a dopiero przed wieczorem odpiął z portu wielki okręt transoceaniczny, idący do Południowej Ameryki.

Do odpięcia statku brakowało jeszcze kilka godzin. Kubiak i Rywał, którzy przedstawili się za Włochów, wynajeli na kilka godzin pokój w hotelu, gdzie umyli się i zjedli obiad. Helenę zaś musieli sami umyć i nakarmić. Następnie wezwali posługaczkę i poprosili, aby zaprowadziła ją do toalety.

Jest umysłowo chora i całkowicie pozbawiona woli — dał do zrozumienia posługaczce Kubiak — Pani łaskawie jej pomoże we wszystkim...

Po dwóch godzinach Kubiak, Rywał i Helena znaleźli się na pokładzie okrętu transoceanicznego, na którym czyniono ostatnie przygotowania do dłuższej, dwudziestodniowej podróży.

(Dalszy ciąg jutro)

NYGMUNT CZARSKI

ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Zniknął bez śladu właśnie w chwili, gdy jego ojciec akurat wpadł na jego ślady. Ten tak tragicznie przykry zbieg okoliczności doprowadził Jana Chareckiego do szczytu rozpacz.

Stopniowo dopiero nieszczęsny ochłonął. Przypomniał sobie o istnieniu starej matki i młodej jeszcze przecież żony, tak bardzo goraco umiłowanej.

Niezlomna nadzieja, że uda mu się jeszcze ujrzeć je obie, przywróciła mu siły natychmiast.

Najpierw postarał się o pracę. Śledził ogłoszenia w gazetach i był już conajmniej w dwudziestu biurach, gdzie poszukiwano urzędników czy nawet... woźnych.

Niestety, wszędzie odrzucano jego oferty z powodu braku świadectw i protekcji, niekiedy zaś wręcz oświadczano, że wydaje im się jakiś... podejrzan.

Kręcił się po wytwórniach filmowych, gdzie potrzebne było statystów. Tam go nawet niekiedy zatrudniano, ale było o zarobki dorywcze. Drobne grosze, które zdołał sobie uciąć, topniały zatrważająco.

Znowżaznał straszną nędzę...

Musiał nawet opuścić kąt, w którym zamieszkiwał. Znalazł się na bruku warszawskim, nędzarz bezdomny, umierający z głodu, zrozpaczony. W straszliwej rozterce żył już myśli samobójczej.

Pewnego wieczoru około ósmej, po całonocnym przymusowym poście, stanął na brzegu Wisły w pobliżu mostu Kierbedzia, staczając ze sobą wielką walkę wewnętrzną. Siadł na kamieniu i pogrążony w ponurych rozmyślach, ujrzał oczyma wyobraźni smutną swoją przeszłość i równie nie wesołą teraźniejszość, z których bodaj nie było innego wyjścia, jak tylko śmierć.

Spojrzał wilgotnymi od łez oczyma w niebo, połykające rojami gwiazd i tak zbliżył się do brzegu, że jeszcze tylko krok...

Wtem cofnął się, jakby pod wpływem nowego nagłego postanowienia. Po czym stanowczym krokiem ruszył wzdłuż wybrzeża ku mostowi. Myślał sobie:

— Tak, tak... to byłoby jedynym ratunkiem. Jakżeż o tym nie pomyślałem wcześniej? Skoro zostałem Donieckim to czyż nie powinienem wyciągnąć wszystkich korzyści z tego mego nowego stanu cywilnego? Czy to będzie może trochę... niedelikatne? Może... Ale czy wolno się nad tym zastanawiać człowiekowi, umierającemu z głodu?

Tak rozmyślając, dotarł wreszcie do mostu i szedł śmiało dalej ku śródmieściu.

Przypomniała mu się cała wielce osobliwa historia nieszczęsnego aktora, którego miejsce zajął obecnie w życiu. Uśmiechnął się nawet, gdy sobie przypomniał, że jako Marian Doniecki jest właściwie teściem... swego brata Jerzego Chareckiego.

Otóż z tej właśnie tragikomicznej sytuacji postanowił wyciągnąć jak największe korzyści, zagłuszając wszelkie skrupuły buntującego się sumienia.

Gdy był przy dworcu, pomacał swe kieszenie. Znalazł tam jeszcze parę groszy, wystarczających na nabycie w automacie koperty z papierem listowym, po czym od razu napisał pod adresem pani Jerzowej Chareckiej:

„Kochana córeczko

Jeżeli twoja obecna wspaniała pozycja towarzyska i społeczna nie unicestwiła w Twym sercu wszelkich wspomnień i litości, nie odmówisz chyba pomocy nieszczęsnemu ojcu Twemu, który padł ofiarą niewdzięczności ludzkiej.

Jestem w najgłębszej nędzy, zmuszony do najgorszego, aby tylko jakoś żyć. Nie cofnę się bodaj nawet przed zbrodnią, jeżeli mi odmówisz pomocy.

Potrzeba mi natychmiast sto złotych, jako kaucji, dzięki której mógłbym uzyskać doskonałą posadę. Przysięgam ci sumę kogoś. W ten sposób dokonasz dobrego uczynku i ocalisz ojca, któremu bądź co bądź zawdzięczasz życie i wszystkie rozkosze, jakie Cię obecnie spotykają, zarazem zaś unikniesz przykrości na przyszłość, bo gdy otrzymam tę posadę, nie będę Cię więcej fatygował...”

Po napisaniu listu Jan Charecki udał się do mieszkania swego brata.

Pozostało... doręczyć ten list swej pseudo-córce. Sam nie chciał tego uczynić.

Ujrzał przed bramą pewnego chłopaczka o sprytnym wyglądzie. Zapytał go:

— Chciałbym kawalera poprosić o pewną przysługę... Zapłacę...

— Nie wiesz czasem! — zadrwił wąpiący chłopaczyna, przyglądając się z pogardą łachmanom Jana Chareckiego.

— Nie pożaluj kawaler. Dam... złotówkę...

— Nie mam czasu.

— Dam dwa złote.

Ta suma widocznie podzieliła na chłopca, nie przyzwyczajonego snadź do takich nieoczekiwanych zarobków.

— Cóż mam zrobić? — zapytał poważnie.

— Zanieść ten list do tego tu domu do osoby, wymienionej na kopercie.

— Odpowiedź będzie?

— Oczywiście. I to bardzo ważna. Będę czekał tu... przed bramą...

(Dalszy ciąg jutro)

Na politycznym widnokręgu tygodnia

Tempo wypadków w Europie
jest wręcz zawrotne

Nastroj podniecenia jaki panuje w Europie wzmagają się z każdym dniem. Oczywiście, iż w takich warunkach panoszą się różnego rodzaju plotki. Przemyca się niejednokrotnie wroga i szkodliwa propaganda. Nie ma wiadomości, która by nie znalazła odbiorców. I trudno się nawet takiemu stanowi rzeczy dziwić. Wszyscy są nastawieni na różne niespodzianki i wobec tego, że oczekuje się rzeczy jak

najgorszych, w rzeczywistości nie ma już niespodzianek.

APETYTY NIEMCÓW.

A historia kroczy milowymi butami. Tempo wypadków jest wręcz zawrotne. Zdawało się np. mówiąc o najświeższych wypadkach o zajęciu Czech i Moraw przez Niemcy, że apetyty Trzeciej Rzeszy zostały zaspokojone. Tymczasem w kilka dni później Niemcy zajęli Kłajpedę i Litwa utraciła swój port.

ZALEŻNOŚĆ SŁOWACJI
OD TRZECIEJ RZESZY.

W ostatnim tygodniu ogłoszono wreszcie układ słowacko-niemiecki. Opieka Rzeszy nad Słowacją ma inną formę — prawa aniżeli protektorat. Oczywiście Słowakom pozostawiono wiele reprezentacji. Mogą mieć własnych posłów za granicą, być dzie oddzielna armia, ale polityka zagraniczna będzie ustalona przez Berlin, a armia również przez Niemców prowadzona. Nie na tym jednak koniec.

Rzesza Niemiecka będzie posiadała w Słowacji stałe obozy wojskowe. Obiekty wojskowe niemieckie będą budowane przez niemieckich inżynierów, którzy podlegać będą niemieckiemu sądownictwu. W okręgach tych zwierzchnią władzę wykonywać będzie niemiecka władza wojskowa. Jak więc z tego wynika niepodległość Słowacji jest mocno ograniczona a zależność zarówno polityczna jak i gospodarcza od Rzeszy bardzo duża.

Litwa zmuszona została do odstąpienia Kłajpedy i zawarcia układu z Rzeszą. Układ ten jest podobny do naszego paktu o nieagresję z Sowietami. Rząd litewski w obliczu poważnej sytuacji mobilizuje całe społeczeństwo.

ZNACZENIE UKŁADU NIEMIECKO-RUMUŃSKIEGO

Pochód niemiecki jednak się jeszcze nie zatrzymał. Układ gospodarczy niemiecko-rumuński podpisany przed kilkoma

dniami jest nowym zwycięstwem Niemiec. Jeśli uwzględnimy, że Rumunia nie posiada wspólnej granicy z Niemcami, to układ ten nie jest tak niebezpieczny jak się wydaje na pierwszy rzut oka. Rzesza bowiem zdołała sobie niemal całkowicie podporządkować gospodarczo bogatą Rumunię. Zapewniła więc sobie prawie cały eksport zarówno artykułów spożywczych jak i nafty, z drugiej zaś strony przemysł niemiecki za-

REUMATYZM?

TABLETKI
ASPIRIN

pełnił sobie w Rumunii rynek zbytu.

Jakkolwiek układ ten jest dla idących nie należy jednak wyłączać z faktu tego zbyt daleko idących wniosków. Rumunia nie podporządkowała się politycznie Rzeszy i będzie nadal trzczyć po dotychczasowej drodze. Państwo rumuńskie pragnie jednak utrzymać dobre stosunki z Niemcami.

Na zachodzie tymczasem montuje się jakiś blok przeciwko dalszej agresji Niemiec. Pierwszą skrzypce gra Anglia. Chamberlain i Halifax otwierają drzwi, że Hitler wywodzi ich w pole, że nie dotrzymał układu monachijskiego.

Wizyta prez. Lebruna w Londynie dała okazję niezwykle mocnego podkreślenia sojuszu angielsko-francuskiego. Układ między tymi dwoma mocarstwami działa niejako automatycznie. Agresja na jedno z tych państw wywołuje akcję obu. Oczekuje się lada chwila ogłoszenia wspólnej deklaracji Anglii, Francji i Sowietów.

Mówi się dalej, że w deklaracji mocarstw zachodnich znajdzie się również, że agresja wobec Belgii, Holandii i Szwajcarii równa się działaniu aliansu francusko-angielskiego. Od układu do praktyki życia jest jednak jeszcze daleko. AKCJA ST. ZJEDNOCZONYCH.

Chwilowo najdalej idące konsekwencje wyciągnęli Stan Zjednoczone. Obłożyli one cłem dodatkowym towary pochodzące zarówno z Rzeszy Niemieckiej jak i z ostatnio zajętych krajów. W ten sposób Ameryka po prostu zamknęła swoje rynki dla towarów niemieckich. Jest to bezsprzecznie uderzenie bardzo dotkliwe.

Zbędny jest pisać o dalszych zamierzeniach Rzeszy albowiem to tylko na niczym nieoparte przypuszczenia. Sytuacja zmienia się dosłownie z godziną na godzinę i nie jedno postanowienie wynika li tylko z powstania takiej a nie innej sytuacji.

Ostatnie wypadki w Europie udowodniły jeszcze raz, że jedyną gwarancją niezawisłości państwa jest tylko siła własnej armii oraz zdecydowana wola jego obywateli.

Wady cery, skóry, uszu
bezwzględnie:
„Krem regeneracyjny” MAGISTRA
GRABOWSKIEGO. Warszawa, 3-go
Maja 2. Pod puder, do masażu, pielęgnacji dzieci. Przed — po goleniu.
Tuba 1.50 — 3.00. Apteki — Drogerie
Bezpośrednio: zaliczenie 3.50. Nowy
Dwór: Drogeria Hildebranda.

TELEFUNKEN

teraz dla każdego

Nowy odbiornik T31

na baterie... al. 115.-
na hrab amienne al. 136.-

Plotki o Boguminie

W związku z incydentem granicznym, nie pociągającym zresztą żadnych skutków politycznych — czytamy takie śluzne uwagi w „Kurierze Porannym”.

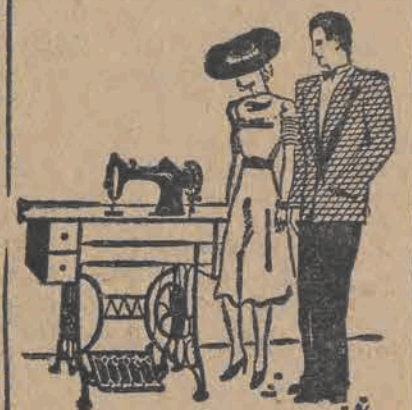
Od tygodnia zawodowi plotkarze z niebywałym uporem podają szczegółowe informacje o toczącej się podobno, bardzo krwawej i zacieklej „bitwie” pod Boguminem czy też nawet w samym Boguminie.

Nawet poważni skądinąd ludzie podają te banialuki jako prawdziwe fakty, przy czym nikomu nie przychodzi na myśl, że bitwa rozgrywana przez cały tydzień musiałaby przeistoczyć się w regularną wojnę, której — jak wszyscy wiemy — nie

ma. Trzeba podziwiać wytrzymałość ludzkiej dobroduszości i łatwo wierności, która pozwala przez cały tydzień powtarzać jedno i to samo głupstwo.

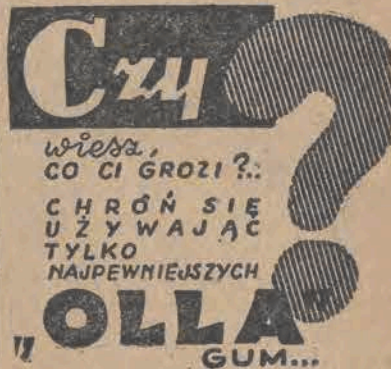
Należy jednak zwrócić uwagę, że plotki te nie rodzą się same. Ktoś, komu zależy na podniecaniu nastrojów i opinii, rozmyślnie je rozpusza i podtrzymuje. Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że na podnieceniu w Polsce może zależeć tylko czynnikom obcym i wrogim interesowi polskiemu.

Dlatego jeszcze raz przestrzegamy wszystkich przed uleganiem różnym pogłoskom. Wystarczy rozważyć je, aby dojść nawet samemu do właściwej ich oceny. Tygodniowa „bitwa” w Boguminie, której nie ma i nie było powinna być ostrzeżeniem dla tych, którzy — powtarzając różne plotki — nie chcą się po tym sami ośmieszyć.



KUP MI

maszynę do szycia, haftu i мереček tylko z firmy „Polski Dom Handlowy KRISCHER”, Kraków, Zwierzyńska 6. Wydz. 14, którą dostaniesz na dogodne spłaty już od zł. 150.— Załadaj natychmiast bezpłatnego cenownika!

Cierpisz?... st osn
ziola Mgr. Wolskiego

na każdą chorobę specjalna mieszanka:

PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,

woreczka żółciowego, kamieni żółciowych i żółtaczce — ziola ze znakiem „BILLOSA”

PRZY OTYŁOŚCI,

na tle wadliwej przemiany materii — ziola ze znakiem „DEGROSA”

PRZY BEZSENNOSCI,

nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego — ziola ze znakiem „PASIVEROSA”

PRZY BÓLACH GARDŁA (ANGINACH),

krtani, migdałków, zapalenia dziąseł i okostnej — ziola ze znakiem „LARYNGOSA”

PRZY KASZLU,

zaflegmieniu, duszności i wszelkich cierpieniach dróg oddechowych — ziola ze znakiem „PULMOSA”

PRZY OBSTRUKCJI CHRONICZNEJ,

zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych i do uregulowania trawienia — ziola ze znakiem „GASTROSA”

PRZY CIERPIENIACH NEREK, PĘCHERZA,

miedniczek nerkowych i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych — ziola ze znakiem „UROSA”

PRZY ARTRETYZMIE, REUMATYZMIE

i bólach ischiasu — ziola ze znakiem „REUMOSA”

WYTWÓRNIA: Warszawa, Złota 14

Oddział własny w Londynie — Reprezentacje w Ameryce.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Kalendarz dnia

NIEDZIELA

26
Marca

5 postna Męki
P. Olimpia p.
Jutro: Jan Damski.
Słońca wsch. 5.52
zach. 18.20.
Księż. wsch. 8.30
zach. —

KRONIKA HISTORYCZNA:

1421. Król Jagiełło otwiera Sejm na Wawelu.
1630. Zygmunt August obrany królem.
1600. Zygmunt III odstępuje Polskę Estonii.
1799. Legiony w walce pod Weroną i Legnano.

PRZYCŁOWIA:

Marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda, ranny deszcz — wszystko to nietrwale.

TAJEMNICA PIĘKNEJ PANI

TIBETIN SIX-SIX
STO KWIATÓW
LE RAYON
TIEN-SZAN

wody kwiatowe
CHERYS

Na małej wokandzie...

Doświadczenie

czyli: „Szanujmy książki”

(A. E.) Pan Jeruchim Placek ujrzał wypoczywającego w ogrodzie pana Dawida Blajmana. Przysiadł się doń, ale pan Blajman był tak zacytany w jakiejś interesującej powieści, że nawet tego nie zauważył.

— Zazdroszczę panu — rzekł wówczas pan Placek. — Czy faktycznie ta książka tak pana zajmuje.

Pan Blajman podniósł oczy. — Ona mnie upaja, jak wódkę, ona mnie porywa, jak wicher.

— Pożycz mi ją pan, jak ją pan skończysz.

— Nie.

— Dlaczego?

— Z powodu żony i książki się nie pożyczę. Żonę to jeszcze zwracają, ale książki to nigdy.

— Jak panu mówię, że zwrócę?

— Się nie pożyczę.

— Dlaczego?

— Bo się nie zwraca.

— A jeżeli ja pana zapew-

niam, że się zwraca?

— To się nie wierz.

— Co?

Oburzony pan Placek powstał i wymierzył panu Blajmanowi siarczysty policzek.

...

— On mnie obraził — wołał pan Placek na rozprawie sądowej. — Co to znaczy „się nie zwraca”? Skąd pan wiedziałeś? Skąd?

— Z doświadczenia! — wyjaśnił pan Blajman. — Całą bibliotekę mam z pożyczonych książek, to chyba wiem.

Sąd skazał pana Placeka na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

1. „SREBROL” — płyn do czyszczenia metali, szkła i luster
 2. „SREBROL” — proszek do czyszczenia aluminium, szkła i metali
 3. „SREBROL” — pierwszy chem. proszek do mycia podłóg
- ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!!!

TANIA SPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNA dla Pań, Panów i Dzieci

w firmie **A. FUCHS** Nalewki 2, Marszałkowska 80 i Marszałkowska 101

Dla przykładu podajemy niektóre nasze ceny:

Pończochy jedwabne
Pończochy z naturalnego jedw.
Skarpetki przedzowe
Skarpetki deseniowe
Motylki jedwabne
Figi jedwabne

od Zł. 1.40
" " 3.50
" " 0.75
" " 0.85
" " 1.95
" " 1.90

Koszulki jedwabne
Komplety jedwabne
Koszule sportowe męskie
Kalesony trykotowe długie
Bluzki jedwabne
Rękawiczki trykotowe
i t. d.

od Zł. 2.90
" " 7.25
" " 4.90
" " 2.50
" " 4.20
" " 1.—



Hrabia Hoyos opuścił pokój Konrada, rozżalony i pewnie przy pomocy trzech wywiadowców, którzy przyjeżdżali z Wiednia zdołał porwać Lottchen. Gdywiński postanowił natychmiast opuścić z Lottchen Genewę.

Detektyw prywatny, który czuwał przed bramą hotelu, nie zdawał sobie sprawy, że napotka na takie trudności w wykonaniu powierzonego mu zadania.

Dotąd wszystko szło, jak z płatka. Zadanie jest proste: będzie kroczyć po piętach zakochanej pary, tak aby go nie zauważyli... Musi czuwać i zważać na wszystko...

Detektyw spostrzegł nagle, jak para wychodzi z hotelu, wsiadając do dorożki...

Wnet domyślił się, że bagaż który przed tym wysiadł z hotelu, należy na pewno do nich...

Ach tak, pragnąc czmychnąć, uciec gdzieś...

Chwilę stał zaskoczony...

Musi natychmiast powiadomić o tym hrabiego.

Ale nie wolno mu odejść, aby nie stracić ich z oczu...

Nie długo myśląc, wsiadł do drugiej dorożki, i zaczął jechać w ślad za dorożką Konrada i Lottchen.

Teraz poczuł się w swym żywiole, zapalił się do swej pracy...

Jadą na dworzec...

Oto wysiadają z dorożki, idą na dworzec, zbliżają się do kasy...

Detektyw jest zaskoczony...

Musi zbliżyć się do jakiegoś telefonu, powiadomić natychmiast hrabiego Hoyosa...

Nagle zgoła inna myśl zmąciła jego plany:

Może spieszą do pociągu, który za chwilę odej-
dzie?

Podczas gdy będzie rozmawiać telefonicznie, znikną mu z oczu.

Nie, będzie działać na własną rękę — zdecydował się z błyskawiczną szybkością detektyw. — Pojedzie wraz z nimi, aż do czasu, póki nie będzie mógł spokojnie porozmawiać z hrabią...

Jak pasażer, który spiesz się, aby nie spóźnić się na dworzec, wszedł detektyw do hallu, stanął przy kasie tuż za Konradem.

— Kupię bilet, zwróci mi koszt — zdecydował się szybko detektyw. — Przede wszystkim, muszę dowiedzieć się, dokąd oni jadą, a po tym według planu jazdy zorientuję się, czy starczy mi czasu na porozmówienie się z hrabią Hoyosem.

— Dwa do Bazylei, druga klasa — usłyszał detektyw słowa Konrada.

Uspokoił się, teraz już wie, dokąd oni jadą...

— Kiedy odjeżdża pociąg? — zapytał Konrad kasjera, który wypłacał mu resztę.

— Musi się pan spieszyć, za trzy minuty...

Konrad szybko zebrał resztę, i zwrócił się do Lottchen:

— Chodź prędko, Lottchen...

Szybko pobiegli na peron. Detektyw stał zmieszany: odpowiedź kasjera zaskoczyła go.

Pociąg rusza za trzy minuty. Czy zdąży w ciągu trzech minut porozmówić się z hrabią? A jeśli pozwoli im odjechać, straci ich z oczu...

I kierując się raczej instynktem, aniżeli rozumem, rzucił kasjerowi:

— Do Bazylei!

Otrzymał bilet, a kasjer wypłacając resztę dodał:

— Kto wie, czy pan zdąży jeszcze...

— Muszę zdążyć — nie czekał na resztę i wybiegł na dworzec.

Zdążył skoczyć do pociągu w ostatniej chwili, sapał ze wzburzenia jak lokomotywa.

Był jednak dumny ze swej decyzji: nie stracił ich z oczu. Odpoczął, przespacerował się wzdłuż wagonów i zajął miejsce w przedziale, sąsiadującym z przedziałem Konrada i Lottchen.

Zakochana para jaśniała z radości!

Byli przekonani, że niebezpieczeństwo minęło i beztrudno snuli nie swoich marzeń.

— W nocy przyjedziemy do Bazylei — planowali — Tam przenocujemy, a jutro postaramy się pojechać dalej...

— A jeśli nie dadzą nam przepustki do Niemiec?

— Mam na to także radę... — odrzekł cicho Konrad.

— ???

— Przekroczymy nielegalnie granicę... — szepnęła jeszcze ciszej Konrad.

A w sąsiednim przedziale detektyw układał swoje plany.

W jaki sposób zdoła porozumieć się z hrabią Hoyosem?

Z początku sądził, że na jednej ze stacji zdąży wysłać depeszę. Ale to sprawy nie rozwiązuje: rzeczą główną jest pomówić teraz z hrabią, dowiedzieć się, co ma dalej czynić. Nie może mu jednak podać adresu, dokąd ma wysłać instrukcje...

— Trudno! — zdecydował się detektyw — Musi udać się z nimi do Bazylei... Tam sprawdzi, w jakim

hotelu zatrzymali się i połączy się telefonicznie z Genewą...

Im bardziej pociąg zbliżał się jednak do Bazylei, tym większe troski ogarniały detektywa.

Jedną myśl trapiła go po drugiej.

Co będzie, jeśli para nie zatrzyma się w Bazylei, tylko uda się dalej? Jeśli zabawią tam tylko kilka godzin?

Co uczyni wtedy?

Zdoła może porozumieć się z hrabią; zanim jednak on, albo jego ludzie tu przybędą, para znowu pojedzie sobie dalej... Będzie za nimi gonił, jak za wiatrem...

— Nie, nie! Musi jakoś to wszystko urządzić — zdecydował się.

Musi tak wszystko zorganizować, aby ta para pozostawała w Bazylei, nie mogąc dalej wyjechać, aż nie przybędą ludzie hrabiego...

Palił jednego papierosa po drugim, jak gdyby to mu ułatwiał myślenie.

I oto, gdy pociąg zbliżył się już do Bazylei, wpadł mu do głowy doskonały pomysł...

Oczy jego zajaśniały z radości! Na jego twarzy ukazał się uśmiech zadowolenia...

— Że też nie zdecydował się na to przed tym! — zły był na siebie — Przecież to takie proste!

I spoglądając z korytarza do przedziału, w którym beztrudno siedzieli Konrad i Lottchen, szepotał zadowolony:

— O, teraz są już w moim ręku!

— Ciąg dalszy jutro

Tajemnica wyroków sądowych w St. Zjednoczonych -- Dwa niezwykle wypadki

Na T. Garlanda napadł bandyta i podczas szamotania się z nim skaleczył go w palec. Nadbiegł policjant i zaarrestował na pastnika. Garland zaś udał się do domu i opatrzył palec. Po paru dniach rana zaczęła się jaskryć. Doktor zawyrokował, że trzeba palec amputować, Garland jednak nie zgodził się na to. Następstwem tego była gangrena i w dwa tygodnie Garland umarł.

Napastnik został oskarżony przez prokuratora o morderstwo. Czy napastnik jest winien morderstwa i powinien za nie ponieść karę?

Anna Mohr cierpiała na uszy. Szczególnie dokuczało jej prawe ucho. Specjalista lekarz zalecał operację. Anna Mohr była pewna, że będzie operowane prawe ucho.

cho. Jakież jednak było jej zdanie, kiedy dowiedziała się po tym, że operowano lewe.

Chirurg wyjaśnił jej, że przed rozpoczęciem operacji zbadał obie uszy i doszedł do wniosku, że lewe ucho bardziej wymagało operacji, niż prawe. Mimo to pacjentka zaskarżyła chirurga do sądu i zażądała odszkodowania.

Amerykańskie sądy zawyrokowały w następujący sposób: W sprawie palca: Napastnik jest winien morderstwa na osobie Garlanda. Decyduje fakt, że zadana przez napastnika rana była przyczyną śmierci Garlanda.

W sprawie ucha: Chirurg za winił i musiał zapłacić Annie Mohr 14.000 dolarów za przeprowadzenie operacji na którą nie posiadał zgody pacjentki. Jeżeli nie było konieczności ratowania życia operowanej wobec nagłego niebezpieczeństwa powinien był chirurg obudzić ją i zapytać o zgodę. W przeciwnym wypadku jest on winien przyczynienia rany i musiał za to ponieść odpowiedzialność.

Proszek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.

KOWALSKINA

stosuje się również

PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE I KATARZE

JESTEŚMY GOTOWI i będziemy dobrze walczyć!

W piątkowym numerze „Polski Zbrojnej”, organu kół wojskowych ukazał się artykuł p. t. „Jesteśmy gotowi”. Z artykułu tego podajemy najistotniejszą treść:

Na naszych oczach rozpadło się w gruzy państwo, które wierzyło w rokowania i traktaty, a zapomniało o siłę. Czechosłowacja jako niepodległe państwo trzymała się jedynie wskutek zapewnienia, gwarancji i opieki wielkich mocarstw. Nie liczyła ona nigdy na siebie, na moc swego ducha i na swych żołnierzy. Obecnie jej była wola wielkości i zwycięstwa. Czech nie był urodzonym żołnierzem, nie miał honoru i dumy dziecka wolnego narodu, za który należało walczyć do upadłego. Czech dzisiejsi to

był naród, który nie chciał umierać za swoją wolność, honor i niepodległość, ale chciał, żeby zań umierali inni. I dlatego upadł.

NARÓD BEZ GODNOŚCI I CHARAKTERU MUSI ZNIKNĄĆ Z GRONA NARODÓW NIEPODLEGŁYCH.

Każdy naród bez godności i charakteru musi zniknąć z grona narodów niepodległych. Czechów obalili nie tyle obca siła, co własna niemoc. Obalili ich strach przed wojną i twarzą jej konieczności. Czech przeżył w duszach swoich najbardziej rozstrzygający bój, a reszta była tylko następstwem. Klęska wewnętrzna była czynnikiem klęski zewnętrznej. Jedno pociągnęło za sobą drugie.

Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj acywymowny. My

Polacy rozumiemy tę wymowę. W związku z tym stawiamy sprawę jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi do wszelkiej wojny, z każdym, najsłabszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy.

Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizji, ani wyposażenia technicznego, ani czykolwiek tu pet. Wierzymy bowiem, że ilość naszych własnych dywizji, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i meska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwycięstwa. Wiemy, że Wódz Naczelny i wszyscy dowódcy w swojej najodpowiedzialniejszej i najcięższej pracy spotykają się z niezłomną wiarą i wolą zwycięstwa u żołnierzy, świadomych tego, że są synami Wielkiego Narodu, który w swych dziełach odnosił bezprzykładne zwycięstwa: Psie Pole, Grunwald, Wiedeń, rok 1920.

JESTEŚMY SPOKOJNI.

Jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nasze zwycięstwa nie są tylko przeszłością. Wiemy dobrze, że nasze bagnety i w przyszłości będą narzędziem naszych zwycięstw. Czekamy na nie. A rozmyślając o nich, przygotowujemy się duchowo do przyszłych wojen, budząc w sercach naszych nieugiętą wolę zwycięstwa, odwagę, zaciekłość i wytrwałość.

Będziemy się bić dobrze, bo wiemy, że historia wielkich dokonań jest pisana w księdze dzieł żelazem i krwią męźnych narodów.

Zakończenie ćwiczeń Opl w Warszawie

Wczoraj o godz. 10 min. 15 odwołane zostało pogotowie obrony przeciwlotniczej. Życie stolicy wróciło do normalnego stanu, zapłonęły wieczorem światła z podstawianych okien i witryn sklepowych.

Odroczenie sesji

Sejmu i Senatu

Zarządzeniami z dnia 25 marca br. P. Prezydent Rzeczypospolitej odroczył sesje zwyczajne Izby i Senatu.

Zarządzenia powyższe wręczył wczoraj marszałkowi Senatu Miedzińskiemu i wicemarszałkowi Sejmu dr. Surzyńskiemu dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczorski.

Zarządzenie Prezydenta RP o

odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Sejmu

Na podstawie art 12 pkt. c. ustawy konstytucyjnej odraczam z dniem 27 marca 1939 r. sesję zwyczajną Sejmu na dni 30.

Warszawa, dnia 25 marca 1939 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Sławoj Składkowski

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki

Zarządzenie Prezydenta RP o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Wielka rola LOPP podczas ćwiczeń Opl.

(r.) Ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej, które odbyły się na terenie stolicy, uważać należy za zupełnie udane.

Jeżeli tak się stało, zawdzięczać to należy w wielkim stopniu pracy Okręgu Stołecznego LOPP.

Praca tej organizacji datuje się (jako całość, nie tylko Okr. Stoł.) od kilkunastu lat. Co LOPP zdziałała i jakie położyła zasługi dla wzmocnienia obronności i uskrzydlenia Narodu — nie trzeba chyba mówić, bo wie o tym wszyscy.

Przed ćwiczeniami L.O.P.P. Okr. Stoł.), podjęła się zupełnie dobrowolnie zaopatrzenia ludności stolicy w papier na zasłony okienne, opaski, kłamry itp. Cyfry mówią tu same za siebie. Sprzedano 35 ton papieru (3 i pół miliona m. kw.), 14.500 opasek, 80.000 kłamer. Przy sprzedaży tych artykułów pracownicy Okręgu zajęci byli niejednokrotnie do godz. 2 w nocy.

Nie wątpimy, że praca L. O. P. P. wzmoże się jeszcze bardziej. Wszyscy, nie należący jeszcze do niej powinni nie zwlekać ani przez sekundę z zapisaniem się w szeregi L.O.P.P., która kuje niezmordowanie tę karę, o którą rozbić się muszą wszelkie zakusy wroga.

Interpelacja senatorki Sujkowskiej

w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórzy h Niemców, obywateli polskich

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu wpłynęła interpelacja senatorki Sujkowskiej do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców w Warszawie.

INTERPELACJA BRZMI: „Pisma „Wieczór Warszawski” i „ABC” z dnia 24 bm. podają następujące fakty:

1. Paweł Reszke, pracownik kulturalny Łódzkiej, został zwolniony z pracy z powodu oburze-

nia, jakie wywołał wśród pracowników Polaków demonstracją mapy, na której ziemie polskie włączone były do Trzeciej Rzeszy.

Na skutek jednak interwencji konsula niemieckiego przystąpił do powrotu.

Obecnie Paweł Reszke ponownie pozwała sobie na prowokacyjne wystąpienia antypolskie, wywołując wzburzenie wśród pracowników Polaków.

2. Niemiecki Związek Ludo-

wy pod Białymostkiem wywieślił w swym lokalu mapę, na której Pomorze, Poznańskie i Górny Śląsk wchodzi w skład Rzeszy Niemieckiej.

Jak Pan Minister zamierza ustosunkować się do podobnych wystąpień Niemców — obywateli polskich i jak do Zarządu Eksploatacji Łódzkiej, która okazała się tak uległa naciskowi konsula niemieckiego, czym przyczynia się do tłumienia zdrowych odruchów państwowych?



Zwykle środki do prania nie spełniają należycie swego zadania: usuwają jedynie powierzchowny brud, nie naruszając tego, który wniknął głęboko w tkaninę. Inaczej jest z Radionem. Przy gotowaniu bielizny w Radionie miliony drobnych pęcherzyków tlenu przenikają na wskroś tkaninę i dzięki temu usuwają rzeczywiście cały brud. Zupełnie wolna od brudu jest tylko bielizna prana w Radionie.

RADION pierze bieliznę na wskroś
Wyroby Schicht & Co. S.A.

Dlaczego Litwa skapitulowała Mowa min. Urbyszysa na tajnym posiedzeniu

Dopiero obecnie wychodzą na jaw niektóre szczegóły z historycznych dni Litwy.

Litewski minister spraw zagran. Urbyszys, po powrocie z Berlina natychmiast udał się do prez. Smetony. W apartamentach prezydenta czekali już na ministra naczelny wódz gen. Raštikis i premier ks. Mironas. Konferencja trwała około dwóch godzin i w jej wyniku zwołano sejm na tajne posiedzenie, na którym min. Urbyszys zreferował sytuację w sprawie kłajpedzkiej.

ROZMYWY Z MIN. CIANO

Mowa min. Urbyszysa wywarła piorunujące wrażenie na słuchaczach, albowiem dopiero wówczas posłowie dowiedzieli się całej prawdy. Okazało się, że jeszcze przed nadejściem ultimatum niemieckiego Litwa nosiła się z zamiarem rozwiązania sprawy kłajpedzkiej w myśl ży-

stwy miały radzić Urbyszysowi, aby Litwa nie zastrzelała stosunków z Niemcami, ponieważ mogłoby to doprowadzić do międzynarodowej katastrofy.

Wiadomość, że Włochy akceptują plan litewski, przyspieszyła wysłanie ultimatum niemieckiego. Litwa z początku nie chciała się zgodzić na warunki ultimatum i zwróciła się do szeregów mocarstw o pomoc. Mocar-

stwa miały radzić Urbyszysowi, aby Litwa nie zastrzelała stosunków z Niemcami, ponieważ mogłoby to doprowadzić do międzynarodowej katastrofy. Litwa zdana więc na swe własne siły musiała przyjąć ultimatum. **MAŁA LITWA NIE MOŻE WALCZYĆ Z NIEMCAMI**

Władze centralne w Kownie musiały dolożyć wielu starań, by przekonać 6-ty pułk piechoty sta-

cjonujący w Kłajpedzie, aby opuścił miasto, ponieważ wszelki opór jest bezcelowy, ponieważ mała Litwa nie może podjąć walki z olbrzymem niemieckim. Mimo to z wielkim trudem udało się wyprowadzić z Kłajpedy żołnierzy litewskich, którzy byli zdecydowani raczej zginąć, aniżeli sromotnie wycofać się.

Po przemówieniu min. Urbyszysa rząd prosił sejm, aby ratyfikował układ niemiecko-litewski, gdyż odrzucenie go w chwili gdy Niemcy zajmują Kłajpedę, byłoby bezcelowe. Sejm jednakże do tej pory nie ratyfikował nowego układu litewsko-niemieckiego.

ZBROJENIA LITWY.

Tymczasem społeczeństwo litewskie zbroi się moralnie i materialnie. W całym kraju są organizowane odczyty propagandowe na rzecz funduszu zbrojeniowego. Przed mikrofonem radia stacji kowieńskiej zjawiają się coraz inni mówcy, przedstawiciele różnych organiz. społecznych, nawołując społeczeństwo do szerokiej akcji zbiorowej.

OKUPANCI 20-GO WIEKU

I tak na przykład Prezes Związku Rzemieślników Litewskich Gabalianskas nazwał Niemców okupantami 20 wieku, którzy w przeciwieństwie do okupantów minionych stuleci nie ograniczają się do podbojów militarnych i wojskowych, lecz starają się narodzić zniszczyć moralnie i materialnie, aby utracili wszelką nadzieję odzyskania niepodległości.

Na zakończenie mówca oświadczył, że kierowany przezeń związek złożył na ręce rządu 5000 litów na zbrojenia.

Program radiowy

WARSZAWA I. (Raszyn).

NIEDZIELA, dn. 26. III 1939 r.
7.15. Pieśni „Ave Maria”. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 11.45 Przegląd czasopism. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjāti z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po tro-

chu”. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Utwory skrzypcowe. 16.50 Konferencja wielkoposna. 17.05 „Jak pracuje teatr we Lwowie” — montaż radiowy. 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.25 — 19.30 Przerwa. 19.30 Transmisja na Wystawę Światową w Nowym Jorku. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Recital śpiewaczy. 21.50 „Śląska pozytywka”. 22.30 Potpourri z operetek Lehara. 23.00 — 23.05 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II. (Mokotów)

14.30 Wiołonczele. 14.58 Suita — koncert popularny. 15.58 Muzyka lekka i taneczna. 17.30 — 21.05 Przerwa. 21.05 Płyty. 22.08 Płyty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

DZIS DNIA 26. III. 1939 R.

13.00 Wyjāti z Pism Józefa Piłsudskiego. 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 Transmisja na Wystawę Światową w N. Jorku. 21.50 „Śląska Pozytywka”.

**KUPON NA
BEZPŁATNĄ
PORADĘ PRAWNĄ**

Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony

Imponujący gest obywatelski TFSJ.

Dar sto tysięcy złotych na F.O.N.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy na łamach naszego dziennika ofiarność Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu na cele państwowe i społeczne.

Mamy świeżo do zanotowania znów złożony hojny dar Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu na cele Obrony Państwa (F. O. N.)

W dniu 24 bm, zgłosił się w generalnym inspektoracie sił zbrojnych przedstawiciel T. F. S. J. i złożył w imieniu zarządu fabryki 100 tys. złotych na Fundusz Obrony Narodowej wraz z pismem iż, „w obecnie przeżywanym okresie napięcia politycznego z niezłomną wiarą w siłę naszego na-

rodu składamy do dyspozycji J.W. Pana Marszałka Polski 100 tys. złotych na cele obrony. Wyrażamy jednocześnie gotowość do każdej pracy na dotrzeby Armii”.

Dyrekcja i pracownicy T. F. S. J. w Tomaszowie imponują zawsze przykładem wspaniałej ofiarności dając innym wzór jak żyć i pracować dla ojczyzny i społeczeństwa należy.

Prezes Zarządu T. F. S. J. pan inż. Wiślicki w Warszawie przeznacza rok rocznie ze swoich osobistych dochodów znaczną sumę na pomoc dla studentów wyższych uczelni nie licząc wielkiej ilości najrozmaitszych ofiar na cele filantro-

pijne społeczne i na pomoc potrzebującym bliźnim.

Pan Dyrektor T. F. S. J. inż. Hertz w Tomaszowie inicjuje często cały szereg imprez na cele niesienia pomocy najbardziej potrzebującym i materialnym ofiar tak z osobistych funduszy jak i z dochodów tego wielkiego przedsiębiorstwa.

Przykładów tej wyjątkowej ofiarności kierowników i właścicieli Tomaszowskiej Fabryki moglibyśmy przytoczyć bardzo wiele i do omawiania ich z poczuciem powinności dziennikarskiej na łamach naszego pisma jeszcze przy sposobności powrócimy.

MINEROGEN

F. F. przy zaparciu, zaburzeniach trawieniach i otyłości.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Podziękowanie

Tą drogą składam podziękowanie p. Janowi Adamskiemu (Straż Nocna) za przyłapanie na gorącym uczynku i oddanie w ręce policji trzech złodziei, którzy usiłowali dostać się do mego sklepu przy Al. 3 Maja Nr. 1

Józef Grała

Jutro idziemy do teatru „8.15”

Już jutro ujrzymy Lodę Halamę na czele zespołu teatru „8.15” z Warszawy w nowocześniejszej operetce p. t. Roxy i jej drużyna.

Po triumfalnych występach zagranicznych Loda Halama powróciła do Polski aby tu bawić publiczność swym niez-

równanym talentem tanecznym a także grą, śpiewem i humorem.

A więc kto jeszcze nie był na jej występ niech to jak najprędzej uczyni bo może braknąć — Bilety w P. jalni Mleka.

Tygodnik Nr. 11

Do dzisiejszego nakładu naszego pisma dołączamy premię w dodatku tygodniowy „Życie Kobiety” nr. 11.

ŻELAZKO ELEKTRYCZNE ZAPEWNIĄ DOSKONAŁĄ CZYSTOŚĆ

Ćwiczenia obrony przeciwlotn. w Piotrkowie Trybunalskim

W środę dnia 29 marca b. r. rozpoczynają się w Piotrkowie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. W ramach ćwiczeń przewidziane są naloty eskadr „nieprzyjacielskich” samolotów oraz pozorowane będą wybuchy bomb powstawanie pożarów, ranni zagazowani itp.

Przez cały czas ćwiczeń trwać będzie pogotowie, a w okresie tych 3 dni dokonywane będą niespodziewane alarmy, mające sprawdzić gotowość mieszkańców Piotrkowa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Specjalne oddziały będą podczas nalotów pozorować wybuchy bomb, pożary domów oraz uznawać osoby, które znalazły się w promieniu działania pocisków lub gazów, za ranne, poparzone, trupy itp.

Poniżej podajemy czym będą pozorowane zniszczenia przez naloty nieprzyjacielskich samolotów:

- 1) pożary materiałami łatwopalnymi dającymi dużo dymu,
- 2) plamy chemiczne od gazów trwałych (iperyt) ropą naftową,
- 3) uszkodzenia od bomb burzących — rozbryzanie w odpowiednich miejscach roztworu wapna,
- 4) wybuchy bomb burzących oraz bomb gazowych petardami i świecami (granatami) lżawiaczami,
- 5) straty wśród ludzi podane będą na kartkach przypiętych do ubrania ustalających rodzaj uszkodzenia i tak: zabity człowiek — kartka barwy czarnej, ranny — biała kartka z opisem miejsca zranienia, poparzony — czerwona kartka z opisem miejsca poparzenia, poparzony gazem — kartka żółta z opisem miejsca poparzenia, zatruty gazem — niebieska kartka.

W wypadku zauważenia pozorowania zniszczeń przez bomby, należy o tym donieść służbom blokowym, które następnie powiadomią komendantów

bloków. Przechodzenie blisko plam chemicznych, uszkodzeń technicznych, domów, które grożą zawaleniem — jest wzbronione.

W każdym poszczególnym wypadku należy się stosować do zarządzeń służb ogólnomiejskich i organów samoobrony bloków.

Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych

Pod tym hasłem Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie organizuje w dniach od 26 marca do 2 kwietnia br. wielką zbiórkę uliczną na rzecz urzędzenia święconego dla najbardziej potrzebujących dzieci miasta i powiatu piotrkowskiego.

Spółceństwo Piotrkowskie które zawsze tak chętnie daje

na cele społeczne i filantropijne prosi o nateżenie składania ofiar na cele Pomocy Zimowej, gdyż w ostatnim czasie niestety osłabła ofiarność.

Każdy grosz dany na ten szlachetny cel nie idzie na marne, wdzięczność wygłodzonej dziatwy będzie sowitą nagrodą dla tych, którzy nie poskąpią swej ofiarności.

Sprzedam gospodarstwo 20-to morgowe duży sad owocowy z budynkami w dobrym stanie Niechcicie, poczta Gorzów, powiat Piotrków, Ludwik Rywe.

Składajmy na F. O. N.

W związku z naprężoną sytuacją polityczną pracownicy farmaceutyczni i lekarze Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie odbyli dnia 25 bm. tj. w ub. sobotę zebranie, na którym zdecydowali o zebraniu 1.000 na cele obrony narodowej.

Place do sprzedania przy ul. Łódzkiej. Wiadomość ul. Łódzka 29.

ŻELAZKO ELEKTRYCZNE KOSZTUJE TYLKO 13 ZŁ 50 GR NA SPŁATY 12-TO MIESIĘCZNE

Na srebrnym ekranie.

Wyświetlany w kinie „Roma” Szarlatan — to film z udziałem Borysa Karloffa człowieka o stu twarzach genialnego artysty, który stworzył w tym filmie kreację zdumiewającą a jednocześnie zachwycającą.

Akcja od początku do końca trzyma widza w niezwykłym napięciu. Patrząc na ekran mimowoli bierzemy sami udział w rozgrywkach się przed naszymi oczami scenach.

Boris Karloff jako lekarz o genialnych zdolnościach poczynił odkrycia w dziedzinie medycyny. Lekarze jednak uważają go za szarlatana, gdyż nie chcą w to uwierzyć aby człowiek mógł dokonać podobnych

rzeczy równających się z fantazją.

Karloffowi znów przybył jeden liść wawrzynu do sławy jaką się cieszył.

Stworzył on w tym filmie nową zupełnie postać człowieka, który aby zdobyć wzajemność gotów jest do największych zbrodni. Aby pomścić zniewagę unieszczeniowi na całe życie człowieka, który widząc, że zostały wykryte jego zbrodnie nie tchórzy, a sam wymierza sobie sprawiedliwość.

W pozostałych rolach Anna Lee i John Loder, to para zyskująca sobie sympatię publiczności przez cały ciąg akcji.

Film ten ze wszechmiar jest godnym uwagi i obejrzenia wy-

Warunki pracy i płacy robotników w hutach szklanych

Ostatnio nadano moc obowiązującą we wszystkich hutach szklanych w państwie, produkujących butelki monopolowe, układowi zbiorowemu z grudnia 1938 r., który unormował warunki pracy i płacy robotników tych hut. Huty szklane, produkujące butelki monopolowe, zatrudniają ogółem do 7 tysięcy robotników.

Czy jesteś już członkiem LMK.

brednej publiczności piotrkowskiej wyświetla kino Roma.

Światła!

Świat rozbrzmiewa, buczy, sygnalizuje. O obronie, wojnie, wrogu. Więc nikt sobie dziś nie życzy. Zostać, jak tabaka w rogu. By zobaczyć, co mrok kryje. Gdy już sobie skróci szyję!

WYTWÓRNA SWETRÓW I TRYKOTAŻY

w Piotrkowie ul. Słowackiego 14. Poleca swoje wyroby i zawsze posiada na składzie duży wybór swetrów i trykotaży. Przyjmujemy zamówienia oraz wykonujemy przeróbki i reperacje.

Dowizy firmy: towar pierwszorzędny — ceny niskie!

SKŁAD WĘDLIN I MIĘSA WALENTY LALEK

Piotrków, Piłsudskiego 51 Tel. 15.13

FILIA: Piłsudskiego 104.

Nowootwarta filia ulica Słowackiego 20 zaopatrzona jest w doborowe gatunki mięsa — wołowego, wieprzowego i baraniego

POLECA NA ŚWIĘTA:

Gwarantowanej dobroci znakomite wyroby miasarskie własnej produkcji. Ceny niskie. Obsługa szybka, uprzejma i solidna.

KINO TEATR CZARY Dziś

Nieznany Ronald Colman jako

ŻEBRAK w PURPURZE

Wersja dramatyczna filmu o Franciszku Villonie Królu Zebrak

RONALD COLMAN w roli Franciszka Villona poe

zebraka i włóczęgi

Popoł. o godz. 1.30 Mściciele o 3 Piętno przeszłości

Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwyk

Kino-Teatr

„AS”
w Piotrkowie
pl. Niepodległości nr. 2.

Dziś Konkursowy film. Największe arcydzieło Dziś autorki „BOCZNEJ ULICY” — Fanny Hurst p. 1.

CZTERY CÓRKI

W rolach gł. 3 nowe gwiazdy ekranu Priscilla Lane, Joehn Garfield, yJeffrey Lynn. Film ten winien zobaczyć każdy mężczyzna i każda kobieta.

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Popoł o g. 1 Cztery córki o 3 Walka o szczęście

Kino - Teatr

ROMA

w Piotrkowie
Al. Maja 11.

Dziś mistrz maski — człowiek o stu twarzach BORYS KARLOFF w sensacyjnym filmie p.t.

SZARLATAN

Film o lekarzu, którego miłość pchnęła na drogę występku. Film o wielkim napięciu.

Popołudniówka o godzinie 12 i 2 „KONFLIKT”

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary.

Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 23, tel. 10

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wy